

ZBIGNIEW WITKOWSKI (Toruń)

Kancelaria Cywilna Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej 1922 - 1935

I. Uwagi wstępne. II. Geneza i podstawy prawne. III. Organizacja. IV. Zakres działania i niektóre aspekty funkcjonowania. V. Wnioski.

I

Kancelaria Cywilna Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, będąca jedynym przewidzianym przez Konstytucję marcową organem pomocniczym głowy państwa, nie doczekała się dotychczas opracowania ani w przedwojennej, ani w powojennej literaturze¹. Nic przeto dziwnego, że bardzo mało wiemy o jej składzie osobowym, ustroju wewnętrznym i działalności. To prawda, że Kancelaria Cywilna Prezydenta RP nie odegrała wielkiej roli w okresie II Rzeczypospolitej, tak jak nie odegrała znaczącej roli sama prezydentura polska, nie jest to jednak dla historyka czy historyka prawa powód uzasadniający zapomnienie tej instytucji. Czynnikiem niewątpliwie zniechęcającym do podjęcia badań nad Kancelarią Cywilną Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej jest dotkliwa luka źródłowa dotycząca tego urzędu. Jest to zarówno luka w zakresie źródeł archiwalnych, jak i w zakresie źródeł prawnych.

W przypadku źródeł archiwalnych, luka spowodowana jest zniszczeniami wojennymi. Po upadku Powstania Warszawskiego, w listopadzie 1944 r. w Forcie Sokołnickiego w Warszawie spłonęło ponad pięćdziesiąt paczek dokumentów należących do Kancelarii Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zdeponowanych tam przez Archiwum Akt No-

¹ Nie doczekała się również opracowania Kancelaria Cywilna Naczelnika Państwa w latach 1918 - 1922, mimo iż tu zachowało się wiele ważnych i cennych materiałów archiwalnych łącznie ze szczegółowymi sprawozdaniami z działalności kancelarii — por. np. Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Zespół Kancelaria Cywilna Naczelnika Państwa (dalej: KCNP), Organizacja Kancelarii Cywilnej 1918 - 1922, sygn. 46.

wych². Luka w zakresie źródeł prawnych natomiast spowodowana jest tym, że zasady funkcjonowania Kancelarii Cywilnej, etaty dla niej itp., najczęściej (choć nie wyłącznie) regulowane były niepublikowanymi uchwałami Rady Ministrów, które w większości nie zachowały się.

W tej sytuacji rekonstrukcja i analiza działalności Kancelarii Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w okresie obowiązywania Konstytucji marcowej muszą być dokonane na podstawie zachowanych w Archiwum Akt Nowych, nielicznych akt (122 jednostki archiwalne)³, porzucanych po różnych publikacjach materiałów i informacji szcątkowych, a także materiałów wspomnieniowych.

II

Odrodzenie Polski w listopadzie 1918 r. pociągnęło za sobą rozwiązanie dotychczasowych władz naczelnych oraz zaprzestanie działalności ich pomocniczych urzędów i instytucji. Do urzędów takich zaliczał się m. in. Gabinet Cywilny Rady Regencyjnej, utworzony jej reskryptem z 12 lipca 1918 r. Zaprzestał on działalności z dniem 14 listopada 1918 r., tj. z chwilą przejęcia przez Piłsudskiego całej władzy cywilnej i wojskowej. Nie oznaczało to jednak równoczesnego rozwiązania Gabinetu. Uczynił to formalnie dopiero dekret z 11 grudnia 1918 r.⁴ Do tego czasu wszakże funkcje spełniane dotąd przez Gabinet Cywilny Rady Regencyjnej przejęła utworzona natychmiast po objęciu władzy przez J. Piłsudskiego Adiutantura Generalna, będąca równocześnie urzędem przybocznym głowy państwa i naczelnego wodza w jednej osobie.

Już 24 listopada 1918 r. szef Adiutantury Generalnej przedłożył naczelnemu wodzowi i zarazem tymczasowemu naczelnikowi państwa raport⁵, zawierający propozycję reorganizacji adiutantury. Miała być ona podzielona na dwa równoległe i równorzędne sobie działy: na Adiutanturę Generalną Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza, z dwoma referatami — wojskowym i adiutantury personalnej oraz na Gabinet Cywilny Naczelnika Państwa z kompetencjami i organizacją na wzór analogicznych urzędów istniejących przy głowach innych państw. Wobec zaakceptowania tej propozycji przez Piłsudskiego szybko przygotowano projekt odpowiedniego dekretu, który już 6 grudnia 1918 r. został przyjęty w drugim czytaniu, na 17 posiedzeniu Rady Ministrów⁶. Równocześnie uchwalono

² Por. J. Stojanowski, *Straty bibliotek i archiwów warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. II, Warszawa 1956, s. 231 i 280.

³ Por. 4/I Inwentarz Zespołu akt Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP, 1922 - 1939, s. 2 (w AAN — Warszawa).

⁴ Por. art. 7 tegoż dekretu — Dz. Pr. PP, Nr 20/1918, poz. 59.

⁵ Por. AAN, KCNP, Organizacja KCNP, 1918 - 1922, sygn. 46, k. 7.

⁶ Por. ibidem, k. 2.

rozporządzenie Rady Ministrów w przedmiocie tymczasowych etatów dla urzędników Kancelarii Cywilnej Naczelnika Państwa, bo taką nazwę ostatecznie otrzymał nowy urząd⁷.

Jak z tego widać, Kancelaria Cywilna Naczelnika Państwa nie była prostą kontynuacją Gabinetu Cywilnego Rady Regencyjnej. Nie tylko nie było pomiędzy tymi organami więzi genetycznej, ale też różny był ich charakter. Kancelaria Cywilna Naczelnika Państwa miała być wyłącznie organem pomocniczym⁸ głowy państwa, co dobitnie podkreślał art. 1 dekretu o utworzeniu Kancelarii Cywilnej. Stanowił on, że: „Kancelaria Cywilna Naczelnika Państwa przyjmuje i załatwia korespondencję kierowaną do Władzy Najwyższej przez organy urzędowe oraz instytucje i osoby prywatne”. W myśl art. 2 Kancelaria miała przedstawiać Naczelnikowi Państwa akty ustawodawcze i urzędowe wymagające jego zatwierdzenia. Gabinet Cywilny Rady Regencyjnej, oprócz zadań pomocniczych o charakterze ściśle prawniczym i administracyjnym, wykonywał też zadania o charakterze politycznym. Warto podkreślić m.in., że szef Gabinetu Cywilnego Rady Regencyjnej z urzędu uczestniczył w posiedzeniach Rady Regencyjnej i Rady Koronnej oraz że służyło mu (na zasadzie wyłączności) prawo protokołowania tych posiedzeń, co wydatnie zwiększało jego pozycję w Radzie⁹.

Kancelaria Cywilna merytorycznie podlegała Naczelnikowi Państwa i działała na podstawie jego bezpośrednich zaleceń i wskazówek. Rząd decydował jedynie o siatce etatów Kancelarii, nie miał natomiast wpływu na dobór jej składu. Szefa Kancelarii Cywilnej Naczelnika Państwa i jej wyższych urzędników mianował Naczelnik Państwa, bez kontrasygnaty (szefa według swego uznania, innych urzędników na wniosek szefa — art. 5 zd. 1 dekretu o Kancelarii Cywilnej). Urzędnicy niżsi natomiast mianowani byli przez szefa Kancelarii Cywilnej Naczelnika Państwa (art. 5 zd. 2 cytowanego dekretu). Urzędnicy Kancelarii Cywilnej Naczelnika Państwa byli urzędnikami państwowymi (art. 3 cytowanego dekretu). Wszystko to niewątpliwie sprzyjało faktycznemu wyłączeniu Kancelarii Cywilnej Naczelnika Państwa z ogólnej organizacji rządowej oraz umożliwiało w praktyce poważne wzmocnienie pozycji głowy państwa.

Dostrzegając te niebezpieczeństwa, a zwłaszcza mając na uwadze precedensy uniezależniające w praktyce Kancelarię Cywilną Naczelnika Państwa od rządu¹⁰, twórcy Konstytucji marcowej wprowadzili do jej tekstu

⁷ Por. Dz. Pr. PP, Nr 20/1918, poz. 60.

⁸ Por. AAN, KCNP, sygn. 54 — Sprawozdanie z działalności KCNP za lata 1918 - 1920, k. 2 oraz por. AAN, Zespół Prezydium Rady Ministrów (dalej PRM), Rektifikat (dalej Rkt.) 21, t. 1, k. 85.

⁹ Por. AAN, KCNP, sygn. 46, k. 3.

¹⁰ Por. W. Komarnicki, *Polskie prawo polityczne. Geneza i system*, Warszawa 1922, s. 267.

w art. 45 odpowiednie postanowienie dotyczące Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP. Przepis normował przede wszystkim tryb obsadzania urzędów cywilnych i wojskowych, ale wspominając równocześnie ubocznie o Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP, sankcjonował tym samym istnienie tego urzędu i określał formalnie jego nazwę. Wobec nieprzewidzenia przez Konstytucję marcową istnienia Kancelarii Wojskowej Prezydenta, Kancelaria Cywilna była jedynym, konstytucyjnym urzędem przyboznym głowy państwa ¹¹.

Przepis art. 45 Konstytucji marcowej zmieniał stan prawny regulowany dotąd dekretem o Kancelarii Cywilnej o tyle, że stwarzał wymóg kontrasygnaty premiera dla nominacji urzędników Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP, pozbawiał jej szefa prawa mianowania urzędników niższych stopni służbowych oraz obarczał premiera odpowiedzialnością przed Sejmem za działalność Kancelarii Cywilnej Prezydenta ¹².

Zwłaszcza to ostatnie postanowienie wzbudzało w literaturze wątpliwości co do stanowiska prawnopaństwowego Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP, jak również co do stosunku Kancelarii Cywilnej Prezydenta do prezesa Rady Ministrów. Niektórzy teoretycy na tej podstawie sugerowali, że najbliżsi współpracownicy Prezydenta RP powinni dzielić losy zmieniających się gabinetów ¹³, czy mówiąc inaczej, że nominacje urzędników Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP powinny być odnawiane z każdą zmianą gabinetu.

Art. 45 Konstytucji marcowej nie dawał podstaw do przyjęcia tej interpretacji. Zauważmy bowiem, że co prawda w ust. 2 wprowadzał on ogólną zasadę, że „każdy urzędnik RP musi podlegać ministrowi, który za jego działania odpowiada przed Sejmem”, ale przecież w ust. 3 ustanawiał wyraźny wyjątek w tej mierze dla urzędników Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP. W omawianym ustępie Konstytucja marcowa obciążała wprowadzie premiera odpowiedzialnością przed Sejmem za działania urzędników Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP, ale mu ich bynajmniej nie podporządkowywała. Rozwiązanie takie przeczyłoby zresztą logice. Nie można przecież było dopuścić do tego, by urząd przybozny głowy państwa podlegał komuś innemu aniżeli prezydentowi oraz by poza wie-

¹¹ Oczywiście nie uniemożliwiała to przydzielenia jej przez organy wojskowe sił i środków pozwalających na wykonywanie czynności, które prezydent powinien spełniać jako Zwierzchnik Sił Zbrojnych.

¹² Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że aczkolwiek w rozwinięciu art. 45 Konstytucji marcowej nowela do ustawy o państwowej służbie cywilnej z 21 III 1924 r. (Dz. U. Nr 29/1924, poz. 286) wprowadziła postanowienie, że wszystkich urzędników Kancelarii Cywilnej mianuje prezydent RP za kontrasygnatą prezesa Rady Ministrów, to jednak przez równoczesne wprowadzenie pojęcia niższych funkcjonariuszy Kancelarii Cywilnej (art. 7) — w odróżnieniu od pojęcia urzędników — przelała, jak niegdyś, część uprawnień nominacyjnych na szefa Kancelarii Cywilnej.

¹³ Tak np. W. L. Jaworski, *Prawa Państwa Polskiego*, z. II A, Kraków 1921, s. 216.

dzą szefa państwa otrzymywał instrukcje i zalecenia. Należy zatem przyjąć, że odpowiedzialność za działania urzędników Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP ponoszona przez premiera sprowadzała się jedynie do prawa oznajmienia przez szefa rządu głowie państwa, że nie chce on dłużej brać odpowiedzialności za działania określonego urzędnika Kancelarii Cywilnej. Takie ультимatywne oświadczenie premiera w praktyce musiałoby oznaczać odwołanie urzędnika z zajmowanego stanowiska. W tej sytuacji można więc mówić co najwyżej o istnieniu pewnej faktycznej zależności urzędników Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP od premiera, nie zaś o prawnym, formalnym, czy też służbowym stosunku zależności. Podkreślimy jednak, że i ten stosunek faktycznej, a nie formalnej zależności w poważnym stopniu osłabiał i ograniczał do wyjątkowych sytuacji konwenans zakazujący premierowi podejmowania prób narzucania swej woli prezydentowi w kwestii doboru osób należących do jego najbliższego otoczenia (Domu Cywilnego i Wojskowego).

Nic dziwnego, że Piłsudski i Wojciechowski sami dobrali sobie szefów Kancelarii Cywilnej¹⁴, powierzając im równocześnie zadanie skompletowania pozostałego składu kancelarii, w tym i znalezienia dla siebie zastępców¹⁵. Mościckiemu natomiast szefa i zastępcę szefa Kancelarii Cywilnej narzucono. Zostali nimi: Stanisław Car, były szef Kancelarii Cywilnej Naczelnika Państwa oraz Kazimierz Świtalski. Wobec wzrostu uprawnień prezydenta w Noweli sierpniowej stały się wymienione stanowiska ważne politycznie. Car i Świtalski, cieszący się pełnym zaufaniem Piłsudskiego, mieli zapewnić bezpośrednią łączność Zamku z Belwederem, a zarazem sprawować dyskretną polityczną opiekę nad nowo obranym prezydentem¹⁶.

Zapis art. 45 Konstytucji marcowej nie precyzował, kto miał prawo wystąpienia z inicjatywą nominacji urzędników Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP. Pozostawiono tym samym to zagadnienie do rozstrzygnięcia w drodze praktyki. Formalnie rzecz biorąc, należy uznać, że nie było przeszkód, by ze stosowną propozycją mógł wystąpić tak premier, jak i sam prezydent z własnej inicjatywy. W drugim jednak przypadku głowa państwa dobierając sobie współpracowników nie mogła praktycznie nie brać pod uwagę stosunku premiera do jej kandydatów, jeżeli chciała uzyskać jego kontrasygnatę, determinującą przecież ważność nominacji. Ponieważ podstawowym skutkiem prawnym kontrasygnaty premiera złożonej na akcie nominacyjnym była jego odpowiedzialność, przeto nie mogło być dla niego obojętne, czyją działalność będzie osobiście pokrywał oraz kto i jak będzie informował prezydenta. Nie akceptując kandydata

¹⁴ Por. relacja H. Comte'a, b. adiutanta prezydenta S. Wojciechowskiego (w zbiorach autora), s. 1.

¹⁵ Por. A. Chrząszczewski, *W Kancelarii Cywilnej Prezydenta*, w: *Tygodnik Zachodni* nr 19/1957 z 11 V 1957 r., s. 1.

¹⁶ Por. A. Garlicki, *Przewrót majowy*, Warszawa 1978, s. 346.

przedstawionego przez głowę państwa, premier mógł formalnie sparaliżować jej inicjatywę przez odmowę kontrasygnowania nominacji. Gdyby jednak na tej tylko podstawie twierdzić, że Konstytucja marcowa uprzywilejowała w powyższym zakresie premiera, wtedy należałoby taką tezę uznać za nie w pełni uzasadnioną. Jest bowiem także z drugiej strony oczywiste, że jeśliby premier zgłosił kandydatury osób zupełnie nie odpowiadających prezydentowi, to i ten, mając prawo posiadania „pewnych” i oddanych sobie współpracowników, miałby praktyczną możliwość paraliżowania wniosku premiera przez odwołanie nominacji (wobec nieokreślenia w konstytucji terminu dla dokonania tej czynności), jeżeli nie wręcz przez odmowę jej dokonania.

Wynika stąd, że art. 45 konstytucji z 1921 r. był jednym z niewielu w Konstytucji marcowej, który nie faworyzował wprost ani prezydenta, ani premiera. Przeciwnie, warunkiem jego realizacji ku pożytkowi państwa oraz obydwu zainteresowanych stron było ich pełne i zgodne współdziałanie. Jedynym ograniczeniem w stosunku do omawianego tu uprawnienia prezydenta RP, jak się okazuje zbawiennym dla głowy państwa wobec „rozdęcia” jej uprawnień nominacyjnych, było zastrzeżenie poczynione w ustawie z 21 marca 1924 r. o zmianie niektórych postanowień ustawy o państwowej służbie cywilnej¹⁷, przekazujące do kompetencji głowy państwa mianowanie tylko szefa Kancelarii Cywilnej i wyższych jej urzędników (posiadających co najmniej IV stopień służbowy). Niższych funkcjonariuszy Kancelarii Cywilnej mianował i zwalniał szef tej kancelarii (art. 7 ustawy), odciążając tym samym głowę państwa.

Wejście w życie art. 45 Konstytucji marcowej nie uchyliło mocy obowiązującej dekretu z 11 grudnia 1918 r. o utworzeniu Kancelarii Cywilnej¹⁸, a jedynie zmodyfikowało niektóre, wspomniane wcześniej jego postanowienia¹⁹. W szczególności uległa zmianie nazwa urzędu z Kancelarii Cywilnej Naczelnika Państwa na Kancelarię Cywilną Prezydenta RP. Postanowienia normujące w ogólnych zarysach ustrój i kompetencje kancelarii pozostały te same. Wobec braku do nich bardziej szczegółowych przepisów wykonawczych w postaci statutu organizacyjnego²⁰, istniejącą lukę musiała wypełnić głównie praktyka oparta na doświadczeniach dotychczasowego funkcjonowania urzędu.

Zakres działania Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP regulował natomiast dekret o Kancelarii Cywilnej z 1918 r., a pośrednio także uchwalane corocznie ustawy budżetowe, określające pewne *quantum* wydatków rzeczowych i rzeczowo-administracyjnych dla Kancelarii Cywilnej Pre-

¹⁷ Por. Dz. U. RP, Nr 29/1924, poz. 286.

¹⁸ Pogląd taki w literaturze fachowej jest powszechny. Por. R. Dubiel, T. Saliński, *Podręcznik dla służby administracyjnej*, Warszawa 1925, s. 103. Inaczej uważa tylko autor G. R., w: *Encyklopedia Z. Cybichowskiego*, Warszawa, t. I, s. 222.

¹⁹ Por. *Encyklopedia Nauk Politycznych*, t. III, z. 1, Warszawa 1938, s. 29.

²⁰ Projekt statutu był w opracowaniu, ale nigdy nie ujrzał światła dziennego.

zydenta RP, pewne szczególne uchwały Rady Ministrów²¹ oraz rozporządzenia Rady Ministrów w przedmiocie etatów dla urzędników tej kancelarii, umożliwiające określenie jej składu osobowego.

III

Kancelaria Cywilna nie była początkowo podzielona na żadne komórki wewnętrzne, czy to sekcje, czy to wydziały²². Na jej czele stał szef, którego etat jako jedyny został przewidziany w dekreście o Kancelarii Cywilnej z 1918 r., i który zrazu (do połowy 1919 r.) decydował jednoosobowo o wszelkich sprawach dotyczących działalności kancelarii, mając do pomocy tylko 11 osób²³. Pod koniec 1919 r. w Kancelarii Cywilnej Naczelnika Państwa obok szefa kancelarii pojawiły się pierwsze podporządkowane mu działy: Biuro Prasowe, Biuro Ogólne i referent prawny.

Wraz ze wzrostem etatów następowały jednak dalsze zmiany organizacyjne. W połowie 1922 r. oprócz szefa kancelarii pojawił się jego zastępca oraz referenci: prasowy kierujący odtąd Biurem Prasowym, prawno-państwowy, kasowogospodarczy i ogólny, kierujący Biurem Ogólnym. Nadto pojawiły się tzw. Registratura kancelarii (archiwum) oraz biblioteka. Na etacie kancelarii nadal pozostawał urzędnik do specjalnych poruczeń oraz personel pomocniczy. Samych urzędników etatowych oraz niższych funkcjonariuszy kancelaria liczyła wówczas 14; z urzędnikami i funkcjonariuszami nieetatowymi — 32 osoby²⁴ przy preliminowanych 40 etatach²⁵. Z tym też stanem osobowym Kancelaria Cywilna rozpoczęła działalność przy prezydencie Narutowiczu w dniu 14 grudnia 1922 r.²⁶

W 1924 r. w związku z przejęciem przez kancelarię Zarządu Gmachów Reprezentacyjnych doszedł Dział Administracyjny, którym kierował inspektor gmachów reprezentacyjnych²⁷. Równocześnie utrzymując usta-

²¹ Na przykład uchwała z XII 1923 r. o przekazaniu Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP Zarządu Gmachów Reprezentacyjnych.

²² Por. AAN, KCPN, sygn. 46, k. 42.

²³ Por. ibidem, k. 22 (stan na 3 VII 1919 r.). Jest w tym jeden urzędnik do specjalnych poruczeń nie wchodzący w skład Kancelarii Cywilnej, zgodnie z art. 6 dekretu o kancelarii.

²⁴ Por. AAN, KCNP, sygn. 46, k. 121 i 133.

²⁵ Por. Sejm RP, Okres I, Druk nr 269, aneks 5 - 9.

²⁶ Por. M. Motas, *Inwentarz Akt KCNP (1918 - 1922)*, Warszawa 1965, s. 6. Zob. też K. Lentz, *Wspomnienia i uwagi 1918 - 1938*, cz. III, rkps w Bibl. Ossolineum we Wrocławiu, sygn. 12615/18, s. 573 i n.

²⁷ Dla porównania warto pokazać, jaka była struktura urzędu przybocznego prezydenta Republiki Czechosłowackiej. Kancelaria Cywilna Prezydenta Republiki dzieliła się na dwa wydziały: cywilny i wojskowy. Wydział Cywilny był podzielony na trzy sekcje, z których jedna załatwiała sprawy administracyjne, druga — legislacyjne i polityczne, do trzeciej zaś należał zarząd Zamku na Hradczanach i jego części.

loną w praktyce (w 1922 roku) strukturę Kancelarii Cywilnej wprowadzono w niej na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z 26 czerwca 1924 roku nową tabelę stanowisk, co ilustruje tabela 1.

Sekcje dzieliły się na referaty. Poza nimi w Kancelarii Cywilnej istniał Zarząd Domu Prezydenta Republiki, Zarząd Zamku w Lánach, Biuro Kancelarii Prezydenta oraz Biuro Rachunkowości wspólne dla obu wydziałów — cywilnego i wojskowego. Jak z tego widać, w porównaniu z prostą strukturą Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP, Kancelaria Cywilna Prezydenta Republiki Czechosłowacji miała charakter urzędu dość rozległego, o złożonej, ale i bardzo uporządkowanej strukturze. Kancelaria Cywilna Prezydenta Republiki Czechosłowacji zatrudniała 84 urzędników. Sam tylko Wydział Cywilny po odliczeniu urzędników administrujących gmachami i tzw. urzędników manipulacyjnych, zatrudniał szefa Kancelarii Cywilnej w randze ministra z tytułem kanclerza, dwóch dyrektorów departamentów, 6 radców ministerialnych, 8 radców sekcyjnych, 2 sekretarzy ministerialnych oraz 1 komisarza — por. E. Sobota, J. Vorel, R. Křovák, A. Schenk, *Československý Prezydent Republiky*, Statoprawni instituce a její život, Praha 1935, s. 74 i n.

Warto też, jak sądzę, w tym miejscu wskazać na pewne różnice kompetencji i praktyczny zakres oddziaływania prezydentów Czechosłowacji i Rzeczypospolitej Polskiej w omawianym okresie.

Tak w Czechosłowacji, jak i w Polsce, urząd prezydenta został pomyślany jako zneutralizowany politycznie organ w strukturze dualistycznej egzekutywy, na wzór urzędu prezydenckiego w systemie parlamentarnym proveniencji francuskiej, okresu III Republiki. Jednak w Czechosłowacji konstrukcja normatywna prezydentury ulegała pewnej racjonalizacji, modyfikacjom w stosunku do modelu wzorcowego, uwzględniającym doświadczenia systemu prezydenckiego USA oraz niemieckie okresu Republiki Weimarskiej. W konsekwencji w warunkach czechosłowackich prezydent nie stał się tylko nieodpowiedzialnym, zależnym od rządu i parlamentu czynnikiem, nominalnym kierownikiem państwa, jego „bezpiecznikiem” włączanym tylko w momencie zaistnienia kryzysu, lecz nadającym jeszcze także w pewnej mierze rolę aktywnej i istotnej części całej „maszyny” ustrojowej, stwarzającym prezydentowi warunki do odegrania na co dzień poważnej roli pierwszego strażnika państwa. Jeśli dodać do tego ogromny autorytet prezydenta Masaryka, darzonego bezgranicznym zaufaniem przez wszystkie siły polityczne Czechosłowacji, nie będzie dziwne, że pisało się o Masaryku jako o prezydencie, który „pozostaje pewną i trwałą opoką państwa, jego symbolem i programem”.

W konsekwencji prezydent Czechosłowacji otrzymał w korzystniejszym ujęciu normatywnym niż w innych ówczesnych państwach takie uprawnienia, jak: prawo zwoływania według swego uznania Zgromadzenia Narodowego (ZN) na sesje zwykłe, prawo odraczania ZN raz w roku na jeden miesiąc i zamykania jego sesji według swego uznania, prawo równoczesnego rozwiązywania obydwu izb zgromadzenia lub jednej z nich według swego uznania, prawo weta zawieszającego wobec ustaw zwyczajnych uchwalonych przez zgromadzenie, prawo zwrotu ustaw konstytucyjnych izbom i prawo weta absolutnego wobec ustaw Sejmu Rusi Podkarpackiej. Wobec Zgromadzenia Narodowego prezydent miał prawo osobistego występowania z ustnymi lub pisemnymi oświadczeniami o położeniu Republiki oraz zalecania izbom do rozważenia wszelkich środków, jakie sam uznaje za słuszne, celowe i konieczne. Prezydent swobodnie decydował o liczbie ministrów, choć nie miał prawa tworzenia nowych ministerstw. Miał prawo łaski, amnestii i abolicji. Mógł żądać od rządu i jego poszczególnych członków pisemnych sprawozdań w każdej sprawie należącej do ich zakresu działania, prawo brania udziału w posiedzeniach rządu, przewodni-

Tabela 1. Tabela stanowisk w Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP
(na 1924 rok)

I kategoria			II kategoria			III kategoria		
stanowisko	stopień służbowy	liczba etatów	stanowisko	stopień służbowy	liczba etatów	stanowisko	stopień służbowy	liczba etatów
Szef KC	IV - III	1	Naczelný Rachmistrz*	VII - VI	1	Intendent	IX - VIII	brak danych
Zastępca Szefa KC	V	1	Asesor Księgowý*	VIII - VII	1	Rejestrator	X - IX	5
Radca Ministerialny	V - IV	4	Skarbnik	IX - VIII	1	Rachmistrz	XII - X	1
Inspektor Gmachów Reprezentacyjnych	VII - VI	1	Kontroler	IX	1	Kancelista	XII - XI	brak danych
Asesor KC	VIII - VII	3	Sekretarz	X - IX	brak danych			
Główný Ogrodnik Łazienek Królewskich	VII	1	Asystent Rachunkowy	X	brak danych			
Zarządca Zamku Królewskiego w Warszawie	VII	1	Adiunkt Kancelarii Kontroler* Rachmistrz*	IX - VIII IX IX	3 1 1			
Wszystkie stanowiska wymagały wyższego wykształcenia			* stanowiska wymagające wykształcenia średniego; dla pozostałych wymagano wykształcenia podstawowego					
Razem: 27 osób								

Tabela nie uwzględnia etatów dla Zarządów Rezydencji poza Warszawą, w których łącznie było zatrudnionych 159 funkcjonariuszy niższych.

Dane na podst. Załącznika Nr 2 do rozporządzenia Rady Ministrów z 26 VI 1924 r. (Dz. U. RP z 1924 r. poz. 631) oraz AAN, KCNP, sygn. 46. k. 149-151

Dalsze zmiany w organizacji kancelarii w kierunku rozbudowania jej struktury nastąpiły prawdopodobnie w roku 1927²⁸. Na czele Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP nadal stał szef (z czasem w randze ministra)²⁹, który referował prezydentowi sprawy polityczne i prawne oraz zastępca szefa Kancelarii Cywilnej. Poza tym urząd dzielił się na dziewięć jednostek: a) 5 referatów — ogólny, społeczno-prasowy, ekonomiczny, osobowy i inwentarzowy, b) jeden oddział gospodarczy oraz c) trzy inne jednostki — rachubę, kancelarię ogólną i Zarząd Rezydencji³⁰. W tej skromnej strukturze organizacyjnej kancelaria dotrwała do wybuchu wojny w 1939 r. Równocześnie trzeba zauważyć, że pomimo złej sytuacji ekonomicznej kraju oraz wbrew zapowiedzianemu w budżecie 1932 r. i 1933 r.³¹ zmniejszeniu etatu kancelarii, jej skład osobowy ulegał stalemu zwiększaniu. W 1934 r. Kancelaria Cywilna Prezydenta RP zatrudniała łącznie 227 osób, w tym 42 urzędników i 185 funkcjonariuszy niższych, z czego 179 pracowało w poszczególnych zarządach gmachów reprezentacyjnych³². Dla porównania dodajmy, że w początku lat trzydziestych w analogicznych urzędach takich krajów jak Czechosłowacja zatrudnionych było łącznie 180 osób, w USA — 96 osób, w Niemczech zaś tylko 45 osób³³.

IV

Przechodząc do zwięzłego omówienia merytorycznego zakresu i praktyki działania Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP, trzeba zauważyć, że urząd ten spełniał wielorakie funkcje. Był on organem technicznej pomo-

czenia im (Rada Gabinetowa), posiadał też prawo zapraszania do siebie na narady całego gabinetu lub poszczególnych jego członków.

Próżno by szukać odpowiedników tych uprawnień w konstytucji polskiej z 1921 r. Obawa przed J. Piłsudskim jako ewentualnym prezydentem RP sprawiała, że znacznie ograniczono zakres uprawnień głowy państwa polskiego.

Jest oczywiste, że konstytucyjny zakres uprawnień prezydenckich oddziaływał na praktyczną sferę ich realizacji. O ile czechosłowaccy teoretycy i praktycy-konstytucjonaliści mogli bez cienia przesady twierdzić, że urząd prezydenta nie jest w Czechosłowacji tylko urzędem dekoracyjnym, czy reprezentacyjnym, że jest to funkcja, którą może wziąć na siebie każda wielka polityczna osobistość, o tyle teza taka w odniesieniu do prezydentury polskiej musiałaby być uznana za przesadzoną.

²⁸ O zmianach w Kancelarii Cywilnej pisze I. Mościcki, *Wspomnienia*, w: Niepodległość t. VI, Londyn 1958.

²⁹ Por. AAN, PRN, akta grupowe, sygn. 1-12, k. 2.

³⁰ Por. AAN, 4-I Inwentarz Zespołu akt Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP, 1922-1939, s. 1.

³¹ Por. Sejm RP, Okres III, Druk nr 441 bis, cz. I.

³² Por. Sejm RP, Okres III, Druk nr 1000, cz. I.

³³ Dane za lata 1929-1930. Informacje te pochodzą z Druku nr 700, cz. I, Sejm RP, Okres II.

cy w realizacji konstytucyjnych praw i obowiązków prezydenta; stanowił organ pośredniczący w jego kontaktowaniu się z rządem, osobami i instytucjami trzecimi oraz był organem informacyjnym głowy państwa; tworzył organ spełniający pewne czynności reprezentacyjne, wreszcie sprawował nadzór administracyjny nad zarządem rezydencji głowy państwa oraz nad innymi składnikami majątku państwowego, oddanego jej na czas kadencji w użytkowanie.

Podkreślić trzeba udział kancelarii w przekazywaniu prezydentowi wszelkich aktów wymagających jego podpisu. Czynności kancelarii, wynikające z tego pośrednictwa (formalne), ulegały pewnemu skomplikowaniu, co było konsekwencją istnienia w Konstytucji marcowej art. 51, obciążającego prezydenta odpowiedzialnością za pogwałcenie konstytucji, a zarazem i za legalność jego czynności. Wobec istnienia tego przepisu w kancelarii utarł się zwyczaj, że wszelkie akty przedstawiane do podpisu prezydenta poddawane były badaniu pod względem formalnej zgodności z obowiązującym ustawodawstwem. Praktyka ta okazała się konieczna wobec niedostateczności gwarancji właściwej formy i legalności aktów przedstawianych przez rząd. To z kolei spowodowało ustalenie się zwyczaju, że szef Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP, a z czasem i jego zastępca, musieli posiadać wyższe wykształcenie prawnicze, najlepiej ze specjalizacją w zakresie prawa konstytucyjnego³⁴.

Druga z wymienionych funkcji — pośredniczenie przez kancelarię w komunikowaniu się prezydenta ze „światem zewnętrznym” — nie mogła w żadnym razie polegać na wkraczaniu w meritum spraw przedstawianych głowie państwa³⁵, a sprowadzała się do referowania wniosków, podań, próśb nadesłanych oraz prostego przekazywania decyzji prezydenta. Kancelaria przyjmowała i załatwiała całą cywilną korespondencję prezydenta z wyjątkiem wszakże korespondencji z przedstawicielami państw obcych, którą przygotowywało Ministerstwo Spraw Zagranicznych³⁶. Kancelaria była obarczona także rozpatrywaniem pokażnej liczby podań, petycji, memoriałów, adresów, zażaleń i skarg wnoszonych do prezydenta przez obywateli. O skali problemu niech świadczy zestawienie zawarte w tabeli 2. Tutaj swoboda działania Kancelarii Cywilnej była większa. Kontrola i selekcja korespondencji nieurzędowej oraz decyzja o sposobie postępowania z nią należała do szefa kancelarii, a pod jego nieobecność do zastępcy.

Możliwe były cztery sposoby postępowania. Sprawy trudne, ważne i zasługujące na uwzględnienie, gdy podlegały kompetencji prezydenta, były mu bezpośrednio referowane i załatwiane natychmiast; inne nato-

³⁴ Por. A. Chrząszczewski, *W kancelarii*, s. 1 oraz B. Hełczyński w: *Encyklopedia Nauk Politycznych*, t. III, z. 1, Warszawa 1938, s. 29.

³⁵ Por. AAN, KCNP, sygn. 46, k. 1.

³⁶ Por. *ibidem* pkt. 3 oraz AAN, KCNP, sygn. 27.

Tabela 2. Działalność Kancelarii Cywilnej Prezydenta
RP latach 1925-1933
(zestawienie według danych dziennika podawczego)

Lp.	Rok	Ogólna liczba spraw załatwianych w liczbach bezwzględnych	Sprawy szczególnego rodzaju (w liczbach bezwzględnych)
1	1925	15 223	brak danych
2	1926	20 109	brak danych
3	1927	22 407	brak danych
4	1928	22 444	brak danych
5	1929	22 839	brak danych
6	1930	24 316	brak danych
7	1931	23 435	brak danych
8	1932	26 100	oraz około 5500 ułaskawień
9	1933	22 596	oraz 6882 ułaskawienia

miast były załatwiane w zależności od treści albo samodzielnie przez Kancelarię Cywilną Prezydenta, albo w porozumieniu z właściwymi urzędami, albo też były odstępowane tym urzędom do kompetentnego załatwienia. Kancelaria własną kartą korespondencyjną powiadamiała o tym petenta. Jeżeli odstępowana sprawa interesowała prezydenta, kancelaria dołączała do akt specjalną kartę informacyjną, która po załatwieniu sprawy przez właściwy urząd wracała do Kancelarii Cywilnej z wyczerpującymi danymi. Przeważnie były one odstępowane właściwym urzędom. Zauważmy jednak, że znaczna liczba spraw odstępowanych świadczyła o tym, jak silna i żywotna była w psychice społeczeństwa polskiego personifikacja państwa w osobie jego najwyższego reprezentanta.

Pośredniczenie kancelarii w komunikowaniu się prezydenta ze społeczeństwem przejawiało się też w opiniowaniu licznych podań o protektoraty różnych obchodów i uroczystości, ale nade wszystko w ustalaniu porządku audyencji indywidualnych i zbiorowych (w delegacjach). Termin i miejsce audyencji po zaakceptowaniu prośby i potwierdzeniu zgody na przyjęcie przez prezydenta, dla cywilnych osób prywatnych ustalał szef Kancelarii Cywilnej, dla cywilnych osób urzędowych zaś — adiutant przyboczny³⁷. Kancelaria Cywilna sporządzała także dla prezydenta streszczenia spraw mających być przedmiotem audyencji.

Audyencje mogły być dla prezydenta (i z pewnością po części były) źródłem informacji o tym, czym i jak żyje kraj. Jednak nie mogło to być jedyne i wystarczające źródło. Ciężar fachowej, stałej i bieżącej informa-

³⁷ Por. H. Comte, *Zwierzchnia adiutanta. W Belwederze i na Zamku*, Warszawa 1975, s. 62.

cji o życiu politycznym, gospodarczym i społecznym musiała przejąć na siebie Kancelaria Cywilna, a w szczególności jej Biuro Prasowe, opracowujące informacje, sprawozdania i różne analizy. Do tych ostatnich zwłaszcza należy odnosić znane ograniczenie z art. 45 ust. 3 Konstytucji marcowej. Pracownicy Biura Prasowego nie mogli na własną rękę sporządzać takich analiz i przedkładać ich prezydentowi. Premier chciał mieć możliwość wglądu w tego typu prace urzędników Biura Prasowego. Ponieważ jednak jego otwarta ingerencja z wielu względów nie była wskazana, przeto oficjalnie ustalono, że „pomocą” Kancelarii Cywilnej zawsze służyć będzie przyboczny urząd premiera, tj. Prezydium Rady Ministrów. Uzyskało ono tym samym dyskretny wgląd w analizy i opracowania sprawozdawcze dostarczane prezydentowi. Materiały otrzymywane przez prezydenta zawierały między innymi jeden obowiązkowy egzemplarz (z trzech sporządzanych w ogóle) protokołu posiedzeń Rady Ministrów. Kancelaria Cywilna otrzymywała go każdorazowo po obradach Rady „w celu informacyjnym i do przechowania”³⁸.

Kancelaria Cywilna wypełniała też czynności reprezentacyjne, których wobec biernego i reprezentacyjnego, a nawet ceremonialnego ukształtowania prezydentury w Konstytucji marcowej nie było tak mało. Wobec zwiększenia zakresu reprezentacji po maju 1926 r. trzeba było nawet angażować do realizacji tej funkcji Gabinet Wojskowy. Stale też współdziałał tu z Kancelarią Cywilną Prezydenta RP Protokół Dyplomatyczny Ministerstwa Spraw Zagranicznych, którego przedstawiciele byli nawet z tej racji stałymi członkami tzw. Domu Cywilnego Prezydenta RP. Czynności reprezentacyjne, o których mowa, to m.in. organizowanie polowań reprezentacyjnych, rautów i przyjęć oficjalnych, bankietów, audiencji zbiorowych, podróży po kraju oraz opracowywanie ceremoniału towarzyszącego tym czynnościom, a nadto udział w uroczystościach państwowych, społecznych, religijnych, reprezentowanie w nich prezydenta pod jego nieobecność (szczególną rolę odgrywał tu szef Kancelarii Cywilnej)³⁹ oraz opracowywanie wystąpień i mów prezydenta. Za całą dziedzinę reprezentacji odpowiadał zastępca szefa Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP.

I wreszcie funkcja czwarta, polegająca na nadzorowaniu rezydencji prezydenta oraz na gospodarowaniu składnikami trwałego majątku państwowego oddanego prezydentowi w użytkowanie na okres kadencji. Funkcję tę wypełniał Dział Administracyjny i Kasowo-Gospodarczy Kancelarii Cywilnej.

³⁸ Por. AAN, PRM, Pkt. 22, t. 120 — regulamin obrad Rady Ministrów 1920 - 1926, k. 8. Podstawą prawną był tu § 5 regulaminu zatwierdzonego uchwałą z 26 czerwca 1924 r.

³⁹ Por. np. „Gazeta Administracji i Policji Państwowej”, nr 3 z 19 stycznia 1924 roku, s. 15.

Zarząd siedmiu rezydencji (odpadł pałac w Wilnie) sprawowany był przez poszczególnych intendentów pod nadzorem Generalnego Inspektora Gmachów Reprezentacyjnych na podstawie i w ramach drobiazgowo opracowanych instrukcji zawierających przepisy o bezpieczeństwie, konserwacji, inwentaryzacji, remontach itp. Według danych za rok 1927 w administracji Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP znajdowało się: 6 510 618 m² gruntów o wartości około 48 690 000 zł, 567 167 m³ powierzchni budynków reprezentacyjnych o wartości około 21 798 000 zł oraz inwentarza ruchomego na sumę około 14 176 000 zł — łącznie około 89 669 000 zł.

Powiedzmy wreszcie na koniec, że Kancelaria Cywilna Prezydenta RP była samodzielną jednostką budżetową na równi z poszczególnymi ministerstwami i prowadziła ograniczoną działalność gospodarczą. Poprzez Dział Kasowo-Gospodarczy kancelaria prowadziła wszystkie sprawy gospodarcze Domu Prezydenta, w szczególności sporządzała dla rządu, uwzględniając dyrektywy prezydenta, projekt jego preliminarza budżetowego oraz nadzorowała wydatki z uchwalonego budżetu głowy państwa⁴⁰.

V

Reasumując ustalenia dotyczące Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP, trzeba wyraźnie stwierdzić, że o ile w latach 1918 - 1935 ewoluowała ona w zakresie swej struktury i zakresu działania, o tyle w zasadzie utrzymywała ten sam, niezmienny charakter, wyznaczony dość jasno przez przepisy dekretu o Kancelarii Cywilnej z 1 grudnia 1918 r., tj. charakter jedynie ściśle techniczno-wykonawczego urzędu przybocznego głowy państwa⁴¹. Tak było w okresie sprawowania władzy przez Tymczasowego Naczelnika Państwa, Naczelnika Państwa, jak i w okresie urzędowania prezydenta RP w całym okresie obowiązywania Konstytucji marcowej. Równocześnie należy podkreślić, że w 1921 r. kancelaria uległa konstytucjonalizacji, nominacje jej urzędników poddane zostały kontrasygnacie premiera, który też brał odpowiedzialność przed Sejmem za działania kancelarii. Okresem stanowiącym wyjątek w odniesieniu do charakteru Kancelarii Cywilnej był czas, który nastąpił po zamachu majowym, pomiędzy czerwcem i październikiem 1926 r. i wiąże się z faktem zwol-

⁴⁰ E. Mieroszewicz, W. Pajor, L. Zieleniewski, *Rzeczpospolita, jej prawa i urzędy. Podręcznik dla urzędników*, Warszawa 1938, s. 61.

⁴¹ Pozostało to też w zgodzie z modelem urzędu pomocniczego prezydenta III Republiki Francuskiej — por. A. Piasecki, *O parlamentarystyce III Republiki. Szkic prawnopolityczny*, Poznań 1928, s. 133.

nienia w ramach „czystki” przeprowadzonej przez sanację, dotychczasowych szefów Kancelarii Cywilnej (K. Lentza i A. Chrząszczewskiego) oraz mianowania na ich miejsca piłsudczyków — Cara i Świtalskiego. Zmiana ta, rzecz jasna, nie przekreśliła dotychczasowego charakteru urzędu, którym przyszło im kierować. Nadal był to urząd pomocniczy prezydenta. Jednak równocześnie wobec wzrostu uprawnień głowy państwa z jednej strony oraz braku umiejętności i (przynajmniej w pierwszym okresie) ambicji politycznych nowo obranego prezydenta z drugiej strony, a także wobec posiadania przez nominantów pełnego zaufania marszałka Piłsudskiego, ich stanowiska nabierały szczególnie ważnego charakteru politycznego, pociągając za sobą do pewnego stopnia zmianę faktycznego (nie formalnego) profilu Kancelarii Cywilnej z organu tylko techniczno-wykonawczego na organ również do pewnego stopnia polityczny. Car i Świtalski w trudnym okresie przejściowym umieli bowiem niewątpliwie roztoczyć dyskretną, ale stanowczą „opiekę” polityczną nad Mościckim, zapewnić bezpośrednią łączność pomiędzy Belwederem a Zamkiem i co najważniejsze, wykonawstwo wszelkich poleceń płynących po tej linii do Zamku. Ponieważ nowy prezydent dość szybko w pełni i bez zastrzeżeń zaakceptował rolę, jaką wyznaczył mu Piłsudski jako głowie państwa, godząc się na najdalej idące podporządkowanie wobec niego, potrzeba „opiekowania się” nim odpadła szybko. Car i Świtalski mogli już po zaledwie czterech miesiącach przejść na nowe, wymagające ich obecności stanowiska (Car został wiceministrem sprawiedliwości, a Świtalski dyrektorem departamentu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych), Kancelaria Cywilna zaś mogła zacząć znowu działać spokojnie jako wyłącznie techniczno-wykonawczy organ posłusznego Belwederowi i rozmiłowanego w reprezentacji prezydenta. To ostatnie ustalenie potwierdzają wyraźnie słowa szefa Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP B. Hełczyńskiego, który w swoich wspomnieniach z czasów pracy na Zamku napisał z goryczą: „Wyobrażałem sobie [w 1931 r., gdy przyjął propozycję premiera Sławka objęcia szefostwa Kancelarii — przyp. mój WZ], że otwiera się przede mną kariera polityczna, możliwość odegrania pewnej roli w życiu państwowym. Okazało się, że w tym punkcie myliłem się dość gruntownie. Rola szefa Kancelarii Cywilnej [...] była dosłownie kancelaryjna”⁴². Tenże sam autor w innym miejscu swych wspomnień dodawał ze smutkiem: „Uświadomiłem sobie, że na skromnym stanowisku radcy prawnego Prezydium Rady Ministrów miałem w istocie daleko większy wpływ na bieg przynajmniej niektórych spraw państwowych, niż jako szef Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP”⁴³.

⁴² B. Hełczyński, *Prezydent I. Mościcki widziany oczami szefa jego Kancelarii Cywilnej*, w: *Niepodległość*, t. VI, Londyn 1958, s. 228.

⁴³ *Ibidem*, s. 230.

ZBIGNIEW WITKOWSKI (Toruń)

LA CHANCELLERIE CIVILE DU PRÉSIDENT DE LA RÉPUBLIQUE POLONAISE
DANS LES ANNÉES 1922 - 1935

Résumé

L'article est consacré à la Chancellerie Civile du Président de la République Polonaise dans les années 1922-1935, c'est-à-dire aux services administratifs du Chef de l'Etat polonais sous l'empire de la Constitution du 17 mars 1921, amendée le 2 août 1926. L'institution que l'on envisage n'était pas jusqu'à présent l'objet même d'un simple article dans la littérature historique et historico-juridique polonaise.

La Chancellerie Civile du Président de la République tira son origine de la Chancellerie Civile du Chef de l'Etat, créée en décembre 1918 à la suite d'une réorganisation de l'Adjutanture générale ayant été depuis mi-novembre 1918 un service auxiliaire de Joseph Piłsudski, faisant alors fonctions de chef d'Etat et de commandant-en-chef de l'armée. En tant que base légale de son fonctionnement la Chancellerie avait été dotée du décret-loi du 11 décembre 1918 que la Constitution du 17 mars 1921 modifia d'une telle façon que la Chancellerie se vit ancrer dans la loi fondamentale et que les nominations de ses fonctionnaires étaient contresignées par le Président du Conseil des ministres, responsable en effet des activités de la Chancellerie devant la Diète.

Sur le plan fonctionnel, la Chancellerie conservait dans les années 1922-1935 le même caractère d'un office à vocation purement administrative et technique auprès du Chef de l'Etat. La période postérieure au coup d'Etat de mai 1926 y fit toutefois exception. Là, les postes clés du chef de la Chancellerie et de son adjoint ayant été occupés par les deux disciples de Piłsudski, à savoir Stanisław Car et Kazimierz Świtalski, ces postes prirent un caractère hautement politique en ayant pour conséquence un changement de fait du profil de toute la Chancellerie. Celle-ci commença ainsi à exercer une „tutelle” politique discrète sur le Président de la République Ignacy Mościcki, en assurant une communication directe entre le palais de Belweder (siège de Piłsudski) et le Chateau royal (siège du Président) et, ce qui était le plus important, l'exécution de tous les ordres venant par là au Chateau. Quand Mościcki avait compris le rôle lui attribué par le Maréchal Piłsudski, il n'y avait plus de besoin d'exercer la „tutelle”. Car et Świtalski nommés à d'autres postes de pointe, la Chancellerie revint à son modeste rôle antérieur. Son chef à partir de 1931, B. Hełczyński écrivit dans les mémoires rédigés après la guerre que lorsqu'il y était entré en fonction il avait cru qu'une grande carrière politique s'ouvrirait devant lui, en commençant par un rôle considérable propre au chef des services du Président. Il se trompa puisque le rôle du chef de la Chancellerie s'était montré correspondant à l'appellation de l'institution au sens littéral. Les activités de la Chancellerie étaient en effet purement exécutives et techniques.